



Sygn. akt V KK 411/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak

SSA del. do SN Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wełpa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika,
w sprawie **A. G. i Z. M.**

oskarżonych z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 kwietnia 2016 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 2 lipca 2015 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 31 października 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

A. G. i Z. M. zostali oskarżeni o to, że w okresie od 17 kwietnia 1996 r. do 1 października 1997 r. w S. i P., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako

współwłaściciele spółki cywilnej T. z siedzibą w S., wspólnie i w porozumieniu, przywłaszczyli sobie powierzoną im rzecz ruchomą w postaci pieniędzy w kwocie 27.538.962, 70 zł w ten sposób, że co najmniej dwukrotnie przekazanymi na konto spółki cywilnej T. łącznie kwotami 27.538.962, 70 zł wpłaconymi jako:

- należności celno-podatkowe w wysokości 10 181 955, 10 zł z tytułu importu dokonanego w dniu 30 lipca 1997 r. na podstawie dokumentu SAD numer 12510/000145,

- należności celno-podatkowe w wysokości 17 327 351, 70 zł z tytułu importu dokonanego w dniu 6 września 1997 r. na podstawie dokumentu SAD numer 12510/000171, rozdysponowali jak swoimi poprzez ulokowanie ich na depozytowych rachunkach bankowych, mimo że Zakłady P. (obecnie P.) nie były zobowiązane do dokonania tej płatności, albowiem:

- z treści umowy spedycji z dnia 17 kwietnia 1996 r. o kompleksowej obsłudze statków z paliwem dla P. S.A. przyływających do Portu S. taki obowiązek nie wynikał,

- P. S.A. złożyła odwołania od przedmiotowych decyzji, co zgodnie z treścią ówczesnie obowiązujących przepisów, to jest art. 130 § 2 k.p.a., wstrzymywało wykonanie decyzji, a tym samym wstrzymywało konieczność dokonania wpłat należności publicznoprawnych, a następnie środków tych dotychczas nie zwrócili, co w rezultacie spowodowało powstanie szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, to jest w kwocie 27 538 962, 70 zł, w zamian za co przekazali A. P., A. M. i J. P. korzyść majątkową w nieustalonej wysokości, czym działali na szkodę P.S.A., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt III aktu oskarżenia).

Wyrokiem z dnia 31 października 2014 r., Sąd Okręgowy uniewinnił A. G. i Z. M. od popełnienia zarzucanego im czynu (pkt 3 tego orzeczenia).

Apelację od powyższego wyroku Sądu pierwszej instancji wywiódł na niekorzyść obu oskarżonych prokurator, skarżąc go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu Sądu Okręgowego zarzucił obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na jego treść, a to art. 7 i 410 k.p.k., a odnoszącą się do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie dotyczącym odpowiedzialności karnej A. G. i Z. M. (pkt IV

apelacji); wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 r., Sąd Apelacyjny na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchylił zaskarżony apelacją prokuratora wyrok i umorzył postępowanie karne wobec oskarżonych Z. M. i A. G. (pkt II wyroku Sądu odwoławczego).

W zakresie powyższego rozstrzygnięcia kasację na niekorzyść A. G. i Z. M. wniósł, na podstawie art. 521 § 1 k.p.k., w dniu 30 października 2015 r., ówczesny Prokurator Generalny.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k. oraz art. 537 § 1 i 2 k.p.k. wyrokowi Sądu odwoławczego zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 101 § 1 pkt 2a k.k. w zw. z art. 102 k.k., polegające na niezasadnym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że karalność zarzuconego A. G. i Z. M. przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. uległa przedawnieniu, co skutkowało niezasadnym umorzeniem postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

Podnosząc ten zarzut wnoszący kasację wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części oraz wyroku Sądu Okręgowego w odniesieniu do oskarżonych A. G. oraz Z. M. i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadną, co doprowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Rzecz bowiem w tym, że orzeczenie to obarczone jest podniesionym przez skarżącego uchybieniem w postaci rażącego naruszenia prawa – wskazanych w kasacji przepisów prawa karnego materialnego (art. 101 § 1 pkt 2a k.k. w zw. z art. 102 k.k.). Dodać przy tym trzeba, że rzeczony uchybienie stanowiąc wadę samej treści prawomocnego wyroku sądu odwoławczego – Sądu Apelacyjnego – z istoty rzeczy miało istotny wpływ na jego treść. Uchybienie to jest oczywiste a zarazem na tyle poważne, że rzutuje na ocenę prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu; w takich zaś okolicznościach stwierdzić należy, że podniesione w kasacji naruszenie prawa

materialnego jak najbardziej należy do kategorii „przyczyn kasacyjnych”, określonych w art. 523 § 1 k.p.k.

Dla pełnego zobrazowania przesłanek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Najwyższy konieczne jest podkreślenie, iż Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu wniesionej przez prokuratora, na niekorzyść oskarżonych, apelacji od wyroku Sądu Okręgowego, uniewinniającego A. G. i Z. M. od popełnienia zarzucanego im aktem oskarżenia (ten środek odwoławczy odnosił się też do rozstrzygnięć zapadłych w stosunku do innych osób objętych orzeczeniem Sądu pierwszej instancji, co jednak pozostaje bez wpływu na niniejsze postępowanie kasacyjne, a tym samym nie wymaga bliższego omawiania), uznając za w pełni zasadny podniesiony przez apelującego zarzut obrazy przepisów prawa procesowego (wobec konkluzji, iż zaprezentowana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego „razi dowolnością, jako że nie przystaje do zasad zdrowego rozsądku i doświadczenia życiowego” – zob. s. 13 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego), stwierdził zarazem, iż oskarżonym towarzyszył zamiar „włączenia do własnego majątku otrzymanych od ZRiP środków pieniężnych” (zob. s. 13 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego), którymi „zadysponowali jak własnymi” (zob. s. 14 wspomnianego pisemnego uzasadnienia orzeczenia zapadłego w postępowaniu odwoławczym). W konsekwencji przeprowadzonej kontroli odwoławczej zaskarżonego apelacją prokuratora orzeczenia, poczynienia wskazanych powyżej konstatacji, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że „nie ma wątpliwości, iż oskarżeni Z. M. i A. G. są sprawcami zarzucanego im aktem oskarżenia czynu, który w istocie został popełniony w chwili otrzymania środków finansowych przez spółkę T., a nie jak błędnie przyjęto w akcie oskarżenia (...). Korektura daty popełnienia czynu była bowiem możliwa w wyroku, zwłaszcza, że obydwie wpłaty pieniędzy na rzecz spółki T. nastąpiły w datach mieszczących się ramach czasowych sformułowanego zarzutu” (zob. s. 15 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Powyższy tok rozumowania Sądu odwoławczego skutkował następnie wprost wyrażoną konkluzją, iż istnieją podstawy do „uznania sprawstwa oskarżonych w zakresie czynu im zarzucanego przez prokuratora” (zob. s. 15 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). W takich właśnie realiach, gdy Sąd odwoławczy uznał, że wydany w stosunku do oskarżonych A. G. i

Z. M. wyrok uniewinniający jest błędny (bowiem „nie budzi wątpliwości, iż oskarżeni są sprawcami zarzucanego im aktem oskarżenia czynu” a Sąd Apelacyjny „uznaje sprawstwo oskarżonych w zakresie czynu im zarzucanego przez prokuratora”), uchylił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji, zarazem jednak, „z uwagi na zaistnienie ujemnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia” (s. 15 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego), postępowanie karne wobec wskazanych wyżej oskarżonych umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. (pkt II wyroku; por. też s. 15 jego pisemnego uzasadnienia).

Abstrahując przy tym od zasygnalizowanego w uzasadnieniu kasacji zagadnienia, czy wyrokując w ten sposób Sąd Apelacyjny postąpił wbrew unormowaniu wynikającemu z art. 439 § 2 k.p.k. (co wnoszący kasację podniósł jedynie „na marginesie” – zob. s. 7 kasacji), nie wnikając – bo nie ma w niniejszym postępowaniu kasacyjnym takiej procesowej potrzeby – czy istotnie uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji nastąpiło – i to „jedynie” (por. art. 439 § 2 k.p.k.) - w oparciu o bezwzględną przesłankę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. (w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.), jak przyjmuje autor kasacji, czy też w związku z uznaniem zasadności apelacji prokuratora opartej na zarzucie obrazy przepisów prawa procesowego regulujących zasady oceny dowodów (a więc na podstawie względnej podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 2 k.p.k.), a dopiero „następnie” doszło do umorzenia postępowania z uwagi na negatywną przesłankę procesową określoną w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. (bowiem z uwagi na jej zaistnienie Sąd odwoławczy uznał, że po uchyleniu zaskarżonego wyroku, nie może przekazać sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji), dość będzie powiedzieć – dla porządku - że istotą rozpoznanego zarzutu kasacyjnego jest wyłącznie obraza prawa materialnego (wskazanych w kasacji przepisów regulujących przedawnienie karalności), które stały się podstawą wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia o umorzeniu postępowania karnego w stosunku do A. G. i Z. M., nie zaś zasygnalizowane w uzasadnieniu kasacji zagadnienie stricte procesowe (por. art. 536 k.p.k.). Niewątpliwie zaś podniesione w zarzucie kasacji uchylenie Sądu odwoławczego w sprawie wystąpiło, bowiem nie dotychczas nie ziściły się materialnoprawne podstawy do umorzenia postępowania karnego wobec wyżej wymienionych oskarżonych (na podstawie art. 17 § 1 pkt 6

k.p.k.), a wynikające z treści unormowań określonych w art. 101 i 102 k.k. – sąd zasadnym okazał się zarzut podniesiony w rozpoznanej kasacji.

Odnotować przy tym trzeba, że uzasadnienie zakwestionowanego kasacją orzeczenia Sądu odwoławczego jest – w tym przedmiocie – nadzwyczaj lakoniczne; ogranicza się do wskazania, że skoro „od chwili popełnienia przez oskarżonych zarzucanego im czynu, minął okres 17 lat”, zachodzi „niemożność ich ukarania” (por. s. 15 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). W istocie więc, Sąd odwoławczy nie odniósł się nie tylko do regulacji materialnoprawnych dotyczących kwestii przedawnienia karalności, ale też nie wskazał, kiedy – jego zdaniem – doszło do przedawnienia czynu, którego sprawcami, jak uznał, są A. G. i Z. M. (stwierdzenie o „upływie okres ponad 17 lat”, nic w tym przedmiocie nie wyjaśnia).

Tym niemniej, w takim stanie rzeczy stwierdzić należy, że rację ma wnoszący kasację, iż obowiązujące unormowania art. 101 § 1 pkt 2a k.k. w zw. z art. 102 k.k. w jednoznaczny sposób nie pozwalają na przyjęcie, jakoby w sprawie nastąpiło przedawnienie karalności, nakazujące umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., a tym samym oczywistym jest, że w tym właśnie wyraża się zasadność zarzutu kasacji – zarzutu naruszenia prawa materialnego, będącego wyrazem rażącego naruszenia prawa i mającego zarazem – jak to już podniesiono na wstępie niniejszych rozważań - istotny wpływ na treść orzeczenia.

Wskazać następnie należy, że czyn zarzucony oskarżonym A. G. i Z. M. został zakwalifikowany przez prokuratora jako realizujący znamiona określone w art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Skoro zaś Sąd Apelacyjny uznał, że oskarżeni „są sprawcami zarzucanego im aktem oskarżenia czynu” (zob. s. 15 pisemnego uzasadnienia wyroku tego Sądu) a jedynie dopuścili się go w innych datach, aniżeli przyjęte przez oskarżyciela (zob. s. 15 wskazanego uzasadnienia) - tj. zdaniem Sądu odwoławczego po otrzymaniu środków finansowych przez spółkę T. w wyniku wykonania przez ZRiP przelewów z dn. 17 sierpnia 1997 r. i 22 września 1997 r. (zob. s. 15 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego oraz s. 15 i s. 29 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji; wnoszący kasację wskazuje przy tym, w oparciu o materiał

dowodowy zawarty w aktach sprawy, na daty, odpowiednio: 18 sierpnia 1997 r. i 23 września 1997 r. – zob. s. 4) – to tym samym przyjął, że w pozostałym zakresie oskarżeni popełnili czyn w postaci zarzuconej im w akcie oskarżenia, w tym zrealizowali pozostałe znamiona czynu zabronionego relewantne w kontekście przyjętej przez oskarżyciela jego kwalifikacji prawnej (która istotnie odpowiadałaby zawartym w opisie czynu zarzuconego ustaleniom faktycznym).

Kwalifikacja prawna czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (zagadnienie przyjęcia kwalifikacji także z art. 12 k.k. nie ma znaczenia dla omawianej kwestii) odpowiada tzw. typowi kwalifikowanemu przestępstwa przywłaszczenia, na którego istotę składają się znamiona określone w obu wskazanych przepisach; czyn ten zagrożony jest (i był od początku obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r.) karą do 10 lat pozbawienia wolności. Jakkolwiek, wedle stwierdzenia Sądu Apelacyjnego, oskarżeni dopuścili się rzeczowego czynu przed wejściem w życie tej ustawy karnej (co miało miejsce z dniem 1 września 1998 r. – Dz. U.1997.160.1083, art. 1), okoliczność ta, w kontekście treści art. 4 § 1 k.k., pozbawiona jest merytorycznego znaczenia – rzecz bowiem w tym, że tożsame znamiona, jak i sankcja karna, wynikały z treści normy art. 204 § 3 1 Kodeksu karnego z 1969 r. (obowiązywała ona od dnia 31 grudnia 1994 r. – Dz. U. 1994.126.615), penalizującego dokładnie taki sam czyn, jaki zarzucono obu oskarżonym i którego – zdaniem Sądu Apelacyjnego – się dopuścili.

Kodeks karny z 1969 r. (dalej: d. k.k.) stanowił w art. 105 § 1 pkt 2 (również po zmianie art. 105 d. k.k., która weszła w życie z dniem 20 listopada 1995 r. – Dz. U. 1995.95.475), iż karalność przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat ustaje z upływem lat 10 (a takim był czyn określony w art. 204 § 3 1 d. k.k.), przy czym, z mocy art. 106 d. k.k. termin ten podlegał wydłużeniu o kolejne pięć lat, gdy w okresie wskazanym w art. 105 d. k.k. wszczęto postępowanie (co miało miejsce w niniejszej sprawie miejsce; łącznie termin ten wynosił więc w odniesieniu do przedmiotowego czynu 15 lat). Uwagi te są o tyle konieczne, że przepis art. 15 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające kodeks karny (Dz. U. 1997.88.554) określał, że do czynów popełnionych przed wejściem w życie kodeksu karnego (z 1997 r.) stosuje się przepisy tego kodeksu o przedawnieniu i zatarciu skazania, chyba że termin

przedawnienia już upłynął (w omawianym przedmiocie por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 25/99, OSNKW 1999/9-10/53). W świetle takiego unormowania, do czynu, którego – wedle Sądu Apelacyjnego – dopuścili się oskarżeni, stosować należało przepisy o terminie przedawnienia wynikające z przepisów Kodeksu karnego z 1997 r. (bowiem przed dniem 1 września 1998 r. termin jego przedawnienia nie upłynął, co wprost wynika z powołanych wyżej norm art. 105 d. k.k. oraz art. 106 d. k.k., przy uwzględnieniu twierdzenia Sądu Apelacyjnego, iż oskarżeni dopuścili się zarzucanego im czynu – w ramach tzw. czynu ciągłego – w sierpniu i wrześniu 1997 r.).

Z kolei unormowania Kodeksu karnego z 1997 r., w brzmieniu pierwotnym (Dz. U. 1997.88.553), przy uwzględnieniu ustawowego zagrożenia czynu zarzucanego A. G. i Z. M. (wynoszącego, jak wyżej była o tym mowa, do dziesięciu lat pozbawienia wolności) stanowiły, w art. 101 k.k., iż karalność występku zagrożonego karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 10 lat (zob. art. 101 § 1 pkt 3 k.k.). Zarazem, stosownie do treści art. 102 k.k., jeżeli w terminie tym wszczęto postępowanie przeciwko osobie (co miało miejsce w realiach niniejszego postępowania odpowiednio w dniach 25 października 2006 r. i 7 listopada 2006 r. – por. k. 1994-1995, k. 2003-2004), karalność popełnionego przestępstwa ustawać miała dopiero z upływem 5 lat od zakończenia okresów wskazanych w art. 101 k.k. W takim stanie prawnym, karalność czynu, którego zdaniem Sądu Apelacyjnego dopuścili się oskarżeni, ustawałaby dopiero we wrześniu 2012 r. (a więc, po upływie lat 15 od czasu jego popełnienia, notabene tak jak pod rządami Kodeksu karnego z 1969 r.; por. przytoczone wyżej ustalenia Sądu odwoławczego co do daty popełnienia przez oskarżonych zarzucanego im czynu).

O tyle jednak termin ten następnie uległ wydłużeniu, że na mocy ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks karny, która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2005 r. (Dz. U. 2005.132.1109), dokonano nowelizacji przepisu art. 101 k.k.; w myśl nowego unormowania, karalność występku zagrożonych karą pozbawienia wolności przekraczających 5 lat (a takim jest rzeczony czyn, którego sprawcami, wedle Sądu odwoławczego, są oskarżeni) ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 15 lat (art. 101 § 1 pkt 2a k.k.; przepis ten obowiązuje do

chwili obecnej). Zarazem podkreślić trzeba, że przepis art. 2 wskazanej wyżej ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. – o zmianie ustawy Kodeks karny (Dz. U. 2005.132.1109) określał, że do czynów popełnionych przed dniem wejścia jej w życie (co nastąpiło z dniem 3 sierpnia 2005 r.) stosuje się przepisy Kodeksu karnego o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął – co, jak wynika z przedstawionych wyżej rozważań – w niniejszym postępowaniu nie nastąpiło (termin ten upływałby bowiem dopiero w roku 2012, a wspomniana nowelizacja weszła w życie w roku 2005). Zarazem, powyższy „podstawowy” termin przedawnienia ulegał dalszemu wydłużeniu, a to z uwagi na unormowanie art. 102 k.k., który to przepis również został znowelizowany, z dniem 3 sierpnia 2005 r., ustawą z dnia z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks karny (Dz. U. 2005.132.1109). W nowym brzmieniu przepis ten przyjmował, że jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie przeciwko osobie (co, jak była o tym mowa powyżej, miało miejsce w odniesieniu do obu oskarżonych), karalność m.in. przestępstwa określonego w art. 101 § 1 pkt 2a k.k. (a do tej kategorii należy czyn będący przedmiotem osądu w niniejszym postępowaniu karnym), ustaje z upływem 10 lat od zakończenia okresu wskazanego w powyższej normie. W efekcie, z tą zmianą Kodeksu karnego, termin przedawnienia rzeczonoego czynu upływałby dopiero we wrześniu 2022 r. (25 lat od jego popełnienia).

Ukazany stan prawny uległ jednak dalszej zmianie przed datą wydania zaskarżonego kasacją wyroku – otóż z dniem 1 lipca 2015 r. ponownie znowelizowany został przepis art. 102 k.k., co nastąpiło na mocy ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015.396); w znowelizowanym brzmieniu powrócono do regulacji pierwotnej, określając, że jeżeli w terminie określonym w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu; zmiana ta spowodowała się więc do skrócenia okresów przedawnienia przestępstw, o których mowa w art. 101 § 1 pkt 1-3 k.k.

W chwili więc wyrokowania w sprawie niniejszej przez Sąd Apelacyjny, co miało miejsce w dniu 2 lipca 2015 r., termin przedawnienia czynu, którego zdaniem

tego Sądu dopuścili się obaj oskarżeni, upływał – przy uwzględnieniu ustaleń Sądu odwoławczego co do czasu przestępczego ich działania – we wrześniu 2017 r., tj. po 20 latach od jego popełnienia (na czas ten „składał się” termin 15 lat wynikający z obowiązującego brzmienia przepisu art. 101 § 1 pkt 2a k.k. oraz dalszy czas 5 lat, określony w znowelizowanym z dniem 1 lipca 2015 r. przepisie art. 102 k.k., rozpoczynający bieg po zakończeniu pierwszego ze wskazanych okresów).

Powyższy stan rzeczy nie może więc pozostawiać żadnych wątpliwości co do zasadności zarzutu kasacji (oraz przedstawionej na jego poparcie argumentacji – por. s. 5-6); w chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny, przy uwzględnieniu twierdzeń tego Sądu co do czasu popełnienia przez oskarżonych zarzuconego im czynu, jego karalność w żadnym razie nie ustała, a tym samym orzeczenie Sądu odwoławczego zapadło z rażącym naruszeniem prawa – przepisów art. 101 § 1 pkt 2a k.k. w zw. z art. 102 k.k., co skutkowało, jak trafnie podniesiono w zarzucie kasacji, niezasadnym umorzeniem postępowania karnego wobec A. G. i Z. M. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

Dla porządku trzeba przy tym dodać, że już po wniesieniu niniejszej kasacji, ustawą z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. 2016.189), która weszła w życie z dniem 2 marca 2016 r., dokonano kolejnej nowelizacji przepisu art. 102 k.k. – aktualnie przepis ten stanowi, że jeśli w okresie, o którym mowa w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie, karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 k.k. (norma ta obejmuje przedmiotowy czyn), ustaje z upływem 10 lat (a więc łącznie termin przedawnienia wynosi ponownie 25 lat od czasu jego popełnienia; dalsze brzmienie wskazanej normy nie dotyczy realiów niniejszej sprawy).

Wobec wykazania przez wnoszącego kasację, iż zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego dotknięty jest podniesionym uchybieniem stanowiącym rażące naruszenie prawa materialnego, mające wpływ na treść wydanego w postępowaniu odwoławczym orzeczenia, koniecznym stało się jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Wprawdzie skarżący w kasacji wniósł o uchylenie nie tylko zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego, ale też utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu

pierwszoinstancyjnym (por. też s. 6 kasacji), lecz zważywszy, iż zaskarżeniu podlegał wyrok Sądu odwoławczego i to wyłącznie wyrok tego Sądu został wydany z rażącym naruszeniem prawa materialnego, o którym mowa w zarzucie kasacji (por. art. 536 k.p.k.), stwierdzić trzeba, że przy uwzględnieniu charakteru stwierdzonego w postępowaniu kasacyjnym uchybienia, nie ma podstaw – w aktualnej sytuacji procesowej – do uchylenia również wyroku Sądu pierwszej instancji. Rzecz i w tym, że uchybienie, którego dotyczył podniesiony w kasacji zarzut, nie ma charakteru uchybienia, które „przeniknęłoby” do orzeczenia Sądu odwoławczego z orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy nie widzi więc przesłanek do uchylenia w niniejszym postępowaniu kasacyjnym również wyroku Sądu Okręgowego; zarzut kasacji dotyczył wszak wyłącznie wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia rażąco naruszającego przepisy prawa materialnego, które normują zagadnienie przedawnienia karalności czynu (co skutkowało umorzeniem przez Sąd odwoławczy postępowania karnego w stosunku do A. G. i Z. M. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. – w czym właśnie wyraził się oczywisty, istotny wpływ stwierdzonego naruszenia prawa na treść wydanego orzeczenia), a co znalazło w postępowaniu kasacyjnym pełne potwierdzenie; w efekcie takiego stanu rzeczy zaszła konieczność uchylenia wyłącznie orzeczenia Sądu Apelacyjnego, z przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W ponownym postępowaniu, przy poszanowaniu poczynionych przez Sąd Najwyższy uwag, Sąd Apelacyjny będzie zobowiązany do przeprowadzenia kontroli odwoławczej zaskarżonego apelacją prokuratora wyroku Sądu pierwszej instancji i stosownie do wyników tej kontroli rozstrzygnie w przedmiocie procesu.